

Sygn. akt II AKa 66/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Krystyna Mielczarek
Sędziowie:	SA Wiesław Masłowski SO del. Sławomir Lerman (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r.

sprawy

A. Z. (1)

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt XVIII K 31/12

na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 4 kpk i art. 634 kpk

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że łagodzi karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu w punkcie 1 do lat 4 (czterech), zaś orzeczoną w punkcie 3 karę łączną pozbawienia wolności do 4 (czterech) lat i 4 (czterech) miesięcy;
- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;
- zasądza od oskarżonego A. Z. (1) kwotę 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty za obie instancje, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 66/13

UZASADNIENIE

A. Z. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 8 marca 2010 roku w Z. woj. (...), działając z zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Z. Z. zadał mu co najmniej kilka ciosów nożem typu maczeta w okolice głowy i klatki piersiowej powodując u niego dwie rany głowy z uszkodzeniem kości, dwie rany okolicy lewej z uszkodzeniem mięśni, licznych ran powierzchownych oraz ranę ciętą przedramienia lewego oraz ranę ciętą przedramienia prawego z uszkodzeniem ścięgna prostownika nadgarstka, skutkujące naruszeniem czynności ciała na okres powyżej siedmiu dni lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na skuteczną obronę pokrzywdzonego, udzieloną pomoc przez osobę trzecią,

to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II. w czasie i miejscu jak w punkcie I używając niebezpiecznego przedmiotu w postaci rury metalowej z zaklepaną końcówką w formie dzidy dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza policji A. G. podczas i w związku z wykonywaną przez niego prawną czynnością zatrzymania, uderzając go rurą w twarz, powodując uraz głowy z raną tłuczoną skrzydelka nosa drążącą do przedsionka nosa po stronie prawej, ranę tłuczoną błony śluzowej policzka prawego, naruszających czynności ciała na czas poniżej siedmiu dni,

to jest o czyn z art. 223 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

III. w czasie i miejscu jak w pkt. I groził pozbawieniem życia interweniującym policjantom A. G., A. Z. (2) oraz K. K. celem zmuszenia ich do zaprzestania przez nich czynności jego zatrzymania, przy czym groźba ta wzbudziła w nich uzasadnioną obawę jej spełnienia oraz znieważał ich słowami powszechnie przyjętymi za obelżywe,

to jest o czyn z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w XVIII Wydziale Karnym:

1) oskarżonego A. Z. (1) uznał za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w pkt I z tym tylko uzupełnieniem, iż spowodowane przez niego dwie rany okolicy lewej z uszkodzeniem mięśni dotyczą łopatki, a ponadto w czasie dokonania tego czynu oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, i czyn oskarżonego wypełniał dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i w zw. z art. 60 § 1, § 2 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 lat pozbawienia wolności;

2) w miejsce czynów zarzucanych w pkt II i III aktu oskarżenia, oskarżonego A. Z. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 8 marca 2010 r. w Z., woj. (...), w celu zmuszenia interweniujących policjantów do odstąpienia od zatrzymania, dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza Policji A. G. w ten sposób, że użył niebezpiecznego przedmiotu w postaci rury metalowej uderzając pokrzywdzonego w twarz powodując uraz głowy z raną tłuczoną skrzydelka nosa drążącą do przedsionka nosa po stronie prawej oraz ranę tłuczoną błony śluzowej policzka prawego, naruszając tym czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni oraz groził A. G., A. Z. (2) i K. K., a także znieważał ich słowami powszechnie przyjętymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, przy czym w czasie dokonania tego czynu oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, a czyn oskarżonego wypełnił dyspozycję art. 223 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k., art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 223 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

3) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu A. Z. (1) karę łączną 6 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

4) na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. Z. (1) przepadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstw w postaci: maczety oraz rury metalowej - opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/262/10 pod poz. 1 i 2;

5) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. Z. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 8 marca 2010 r.;

6) na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrot dowodów rzeczowych (wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych z karty 323v) :

a. opisanych pod poz. od 3 do 7 - oskarżonemu A. Z. (1),

b. opisanych pod poz. od 8 do 12 - oskarżycielowi Z. Z.;

7) na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego A. Z. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. Z. kwotę 5.400,00 złotych tytułem zwrotu wyłożonych przez oskarżyciela wydatków związanych z ustanowieniem zastępstwa adwokackiego;

8) na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego A. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.500 złotych tytułem części wydatków poniesionych przez Skarb Państwa oraz kwotę 400 złotych tytułem opłaty; w pozostałej części - co do wydatków - obciążył nimi Skarb Państwa, zwalniając od nich oskarżonego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca A. Z. (1), zaskarżając rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego w całości co do winy.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k. skarżący zarzucił wyrokowi:

I. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1) art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na pomijaniu i umniejszaniu znaczenia części okoliczności mających istotny wpływ na prawidłową ocenę zamiaru działania oskarżonego i zakresu jego zawinienia, dokonywaniu ocen części materiału dowodowego w sposób wewnętrznie sprzeczny oraz tłumaczeniu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego - przy jednocześnie nadmiernym eksponowaniu okoliczności obciążających, co w konsekwencji miało wpływ na prawidłową ocenę zawinienia A. Z. (1) i spowodowało wymierzenie oskarżonemu kary niewspółmiernie wysokiej w stosunku do ujawnionych okoliczności łagodzących;

2) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. - poprzez pominięcie w kontekście wymiaru kary jaki został przez Sąd przyjęty - istotnych okoliczności wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z opinii zespołu biegłych lekarzy psychiatrów, psychologa i neurologa oraz ustnych opinii psychiatry i psychologa, które świadczyły nie tylko o zasadności przyjętej przez Sąd podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary w postaci znacznego ograniczenia zdolności do rozpoznania znaczenia czynu przez oskarżonego i pokierowania przez niego swoim postępowaniem, ale także wskazywały na szereg okoliczności wpływających na sam wymiar kary w granicach nadzwyczajnego złagodzenia i przemawiających za jak najdalszym jej złagodzeniem;

II. rażąco niewspółmierność (surowość) orzeczonych wobec oskarżonego A. Z. (1) kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz kary łącznej - polegającą na wymierzeniu oskarżonemu (w granicach przewidzianych dla wymiaru kary przy zastosowaniu art. 60 § 6 pkt. 2 k.k.) kar nadmiernie surowych w stosunku do stopnia jego rzeczywistego zawinienia, błędne przyjęcie w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 1, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego przy jednoczesnym braku dostatecznego rozważenia i częściowym pominięciu wszystkich okoliczności łagodzących i mogących mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a jednocześnie bezzasadne nadanie prymatu przez Sąd okolicznościom obostrzającym;

III. jednocześnie na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. skarżący wniósł o zaliczenie w poczet materiału dowodowego załączonego do apelacji wyroku rozwodowego Sądu Okręgowego w Ł. (...) z dnia 21.06.2005 r., w sprawie sygn. akt (...),

który to dokument ma znaczenie dla oceny okoliczności wpływających na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego i oceny zasadności ustaleń przyjętych przez Sąd meriti w tym zakresie.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. uchylenie rozstrzygnięcia w zakresie kary łącznej orzeczonej wobec oskarżonego;
2. przyjęcie w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 1, iż oskarżony A. Z. (1) działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego oraz istotne złagodzenie kar jednostkowych orzeczonych za czyny przypisane w pkt. 1 i 2;
3. orzeczenie kary łącznej w oparciu o zasadę pełnej absorpcji.

Postanowieniem z dnia 13 czerwca 2013 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi zaliczył w poczet materiału dowodowego w sprawie załączony do apelacji dokument w postaci wyroku rozwodowego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego A. Z. (1) okazała się zasadna o tyle, że skutkowałą złagodzeniem orzeczonych względem oskarżonego kar pozbawienia wolności w oparciu o art. 438 pkt 4 k.p.k.

Wskazania wymaga, iż chociaż wywiedziony środek odwoławczy skierowany został przeciwko orzeczeniu w całości, a zatem co do winy, obrońca kwestionował przede wszystkim wymiar kary orzeczonej wobec A. Z. (1) za czyn wypełniający dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., a w konsekwencji także wymiar kary łącznej orzeczonej za zbiegające się przestępstwa i w tym też kontekście zarzucał przedmiotowemu rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą nadmiernym wyeksponowaniem w procesie orzekania okoliczności obciążających, z jednoczesnym deprecjonowaniem okoliczności przemawiających za jak najdalszym łagodzeniem kary.

W świetle tak sformułowanych zarzutów odwoławczych podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy w Łodzi nie dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego, orzekał bowiem w oparciu o całokształt zebranego materiału dowodowego i dokonał jego oceny w sposób swobodny, przekonująco wykazując, z jakich powodów zasadniczo odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie przyznającego się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Przedstawione w pisemnych motywach wyroku rozważania pozostają w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Nadto Sąd meriti poczynił trafne ustalenia faktyczne, znajdujące umocowanie w przywołanych u ich podstawy dowodach oraz poddał je trafnej subsumpcji pod zespół znamion typów czynów zabronionych, określonych w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz art. 223 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k., art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Zważyć należy, iż przedmiotowa sprawa nie nastroczała nadmiernych trudności dowodowych w kwestii przebiegu inkryminowanych zająć z udziałem oskarżonego. Jak zauważył Sąd meriti, bezspornym było, iż A. Z. (1) zaatakował swojego syna maczetą, a następnie w trakcie czynności zmierzających do jego zatrzymania, uderzył metalowym prętem funkcjonariusza A. G., nadto groził funkcjonariuszom pozbawieniem życia oraz znieważał ich. Sąd wskazał, na jakich dowodach oparł poczynione w sprawie ustalenia, dokonując ich wnikliwej i starannej analizy. Szeroko też odniósł się do opinii sądowo-psychiatrycznej, wydanej przy udziale lekarza neurologa oraz psychologa w toku ponownego rozpoznania sprawy, której wnioski posłużyły do stwierdzenia, iż w czasie dokonywania zarzucanych czynów u A. Z. (1) występowały objawy reakcji na stres o znacznym nasileniu, w wyniku czego zdolność rozumienia znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem była u oskarżonego w znacznym stopniu ograniczona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi również zastrzeżeń postać zamiaru sprawcy, przyjęta w opisie czynu usiłowaniu zabójstwa. O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru wnioskować należy przede

wszystkim na podstawie dokładnej analizy strony przedmiotowej danego czynu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31.05.2000r. III AKa 70/00, KZS 7-8/01 poz. 53) Oznacza to, iż jedną z głównych przesłanek przyjęcia lub odrzucenia zamiaru zabójstwa jest sposób działania sprawcy (wyrok SN z 13.3.84 r., IV KR 52/84; OSP 1/85), a zatem uwzględnieniu podlegają okoliczności zdarzenia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie ciosów, ich liczba oraz siła, z jaką były zadawane. Dodatkowo należy również brać pod uwagę przesłanki strony podmiotowej, takie jak pobudki działania sprawcy, jego charakter i osobowość, stosunek do pokrzywdzonego czy też tło konfliktu. Wszystkie te okoliczności zostały przez Sąd meriti należycie rozważone w analizowanej sprawie. Główny nacisk położony został na charakter narzędzia, jakim posłużył się A. Z. (1), a także na umiejscowienie ciosów oraz ich siłę. Oskarżony wybrał do tego celu maczetę, po którą specjalnie udał się do garażu. Ostrze narzędzia miało długość 50 cm. Ciosy wymierzał w głowę syna oraz okolice klatki piersiowej, a zatem miejsca niezwykle newralgiczne, wrażliwe na wszelkiego typu urazy. Siła uderzeń była znaczna, skoro ostrze uszkodziło kości czaszki. Oskarżony uderzył pokrzywdzonego kilka razy, robił to z zaciętością, przy czym początkowo zaatakował syna, kiedy ten stał do niego zwrócony tyłem, nie przerywając jednak ataków także wówczas, gdy Z. Z. odwrócił się w kierunku ojca i zmuszony był osłaniać się rękoma przed kolejnymi ciosami. Dodatkowo A. Z. (1) mówił do pokrzywdzonego, że go zabije. Oczywiście słowa wypowiediane przez sprawcę do ofiary przestępstwa nie zawsze wyrażają rzeczywisty zamiar, jednakże wyartykułowanie groźby tego rodzaju w takich okolicznościach, jakie towarzyszyły przedmiotowemu zdarzeniu, niezbitcie wskazywało także w ocenie Sądu Apelacyjnego na to, że zamiarem A. Z. (1) było pozbawienie życia jego syna Z. Z.. Poczytalność oskarżonego nie była zniesiona, a jedynie w znacznym stopniu ograniczona, i w takim stanie podjął on wszystkie czynności niezbędne dla osiągnięcia celu. Czyn oskarżonego zatrzymał się w stadium usiłowania z uwagi na okoliczności zewnętrzne niezależne od jego woli, tzn. interwencję świadka J. M., która krzyczała, by mężczyźni zaprzestali konfrontacji, a także fakt podjęcia efektywnej obrony przez pokrzywdzonego, który zasłaniał się przed ciosami, a następnie wykorzystał okazję do opuszczenia posesji oskarżonego. Przeprowadzona przez Sąd a quo rzetelna analiza okoliczności inkryminowanego zdarzenia w żadnym stopniu nie uprawniała zatem do przyjęcia, iż sprawca działał z zamiarem ewentualnym, co próbował wykazać skarżący.

Nie można również podzielić zapatrywania obrońcy, iż Sąd meriti pominął szereg okoliczności mających znaczenie dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, w szczególności nie uwzględnił przyczyn konfliktu rodzinnego, którego rezultatem było zajście z dnia 8 marca 2010 r. Należy mieć na uwadze, iż przedmiotem osądu w przedmiotowej sprawie było zachowanie oskarżonego w postaci usiłowania zabójstwa, a także czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji. Istniejący między stronami konflikt rodzinny stanowił jedynie tło dla analizowanych zdarzeń, przy czym został on przez Sąd Okręgowy należycie uwzględniony. Nie było rzeczą Sądu rozstrzyganie w ramach niniejszego postępowania, czy Z. Z. faktycznie dopuszczał się w przeszłości czynów w postaci naruszenia czynności narządów ciała w stosunku do swego ojca, zwłaszcza że dochodzenie w sprawie tychże czynów zostało umorzone. W obliczu dwóch sprzecznych ze sobą wersji, prezentowanych przez skonfliktowane strony i odpowiednio grupy świadków, Sąd a quo zasadnie przyjął, że między ojcem a synem dochodziło do wzajemnych agresywnych konfrontacji, a samo kluczowe zdarzenie poprzedzone zostało fizyczną utarczką, podczas której mężczyźni wzajemnie się szarpali. Uznając jednocześnie wnioski opinii biegłych Sąd meriti zaakcentował fakt, iż charakter tych relacji bardzo negatywnie odbijał się na zdrowiu oskarżonego, który żył w wieloletnim stresie i obawie o swoje bezpieczeństwo, wobec czego zajście pod drzwiami mieszkania w dniu 8 marca 2010 r. odebrał jako atak na swoje życie i mienie. Nie można także tracić z pola widzenia faktu, iż równie krytycznie Sąd odniósł się do zeznań pokrzywdzonego, odmawiając im wiary w tej części, w której Z. Z. twierdził, że przed interwencją z użyciem maczety został przez ojca zaatakowany w ten sposób, że A. Z. (1) próbował uderzyć go wiertarką w głowę. Ponadto czyniąc rozważania w sferze wymiaru kary Sąd Okręgowy za okoliczność łagodzącą poczytał prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonego, który feralnego wieczoru oświadczył, iż zamierza przejąć mieszkanie ojca, przez co stał się niejako inicjatorem fatalnej w skutkach konfrontacji.

Z racji tego, że skarżący nie kwestionował poczynionych ustaleń w zakresie drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów, wypada jedynie ograniczyć się do stwierdzenia, iż Sąd meriti prawidłowo ocenił zachowanie oskarżonego, trafnie przyjmując, iż stanowiło ono jeden czyn, rozciągnięty w czasie i wyczerpujący art. 223 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k., art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k., w następstwie czego dokonał stosownej zmiany w zakresie jego opisu.

Przechodząc do zagadnienia związanego z kwestią wymiaru kary wskazać należy w pierwszym rzędzie, iż w przedmiotowej sprawie nie miał zastosowania zakaz *reformationis in peius*, o którym mowa w art. 443 k.p.k. Faktu tego nie kwestionował wprawdzie skarżący, jednakże w uzasadnieniu środka odwoławczego położył on nacisk na okoliczność, że przyczyną uchylecia poprzedniego wyroku, zapadłego w sprawie XVIII K 191/10 w dniu 17 czerwca 2011 r., w którym za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności, były nie argumenty podnoszone w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, ale zarzuty obrony dotyczące prawidłowego opiniowania psychiatrycznego oskarżonego. Stwierdzenie to jawi się jako nieuprawnione. W postępowaniu toczącym się pod sygnaturą XVIII K 191/10 apelacje od zapadłego wyroku wywiedli zarówno pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, jak i obrońca oskarżonego. Jak wskazuje treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 grudnia 2011 r. w sprawie o sygn. II AKa 217/11 (k. 760 i k. 775-777), zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu z przyczyn proceduralnych z uwagi na brak procesowej pewności co do tego, czy dowód z opinii biegłych psychiatrów mógł być uznany za miarodajny. Z uwagi na rangę stwierdzonego uchybienia Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się wówczas do zarzutów podniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, jako że ewentualna ich ocena okazałaby się przedwczesna w sytuacji uwzględnienia zarzutów procesowych sformułowanych przez obrońcę oskarżonego. Omawiana sytuacja procesowa w żadnej mierze nie kreowała jednak zakazu *reformationis in peius*. Uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie stanowiło zatem przeszkody do wymierzenia oskarżonemu kary wyższej niż uprzednio orzeczone w stosunku do niego za zabiegające się przestępstwa kara łączna 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę ponownie miał wobec tego prawną możliwość ukształtowania wymiaru kary w takiej postaci, w jakiej uczynił to w skarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela jednak stanowisko obrońcy, wyrażające się w tym, iż Sąd a quo zbyt małe znaczenie przypisał ujawnionym okolicznościom łagodzącym, choć wymaga podkreślenia, że występujące w sprawie okoliczności obciążające dla wymiaru kary poddane zostały prawidłowej ocenie.

Wydaje się, iż na względzie należało mieć w szczególności fakt, że A. Z. (1) w okresie objętym zarzutem działał pod wpływem silnych emocji, prowadzących do stanu znacznie ograniczonej poczytalności. Ów stan, jak orzekli biegli po przeprowadzeniu stosownych badań oraz obserwacji psychiatrycznej oskarżonego, był wynikiem ostrej reakcji na długotrwały, wieloletni stres, mający swoje źródło w konflikcie rodzinnym, a przejawiający się wycofaniem z oczekiwanej interakcji społecznej, zawężeniem uwagi, wyraźną dezorientacją, gniewem i agresją słowną, niedostosowaną aktywnością. Oskarżony konfrontację z synem odebrał jako atak na swoje mienie i życie, a narastające wzburzenie doprowadziło do zawężenia jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu w stresogennej sytuacji oraz na osłabieniu samokontroli (opinia sądowo-psychiatryczna k. 949). Zachowanie oskarżonego wynikało zatem z irracjonalnych pobudek i znacząco odbiegało od zwykłego sposobu postępowania. Nie bez znaczenia w kontekście wniosków opinii pozostaje okoliczność, iż pokrzywdzony biorąc pod uwagę jej treść złożył oświadczenie, że jest w stanie wybaczyć ojcu jego zachowanie z dnia 8 marca 2010 r. (oświadczenie k. 1047), a zatem mimo długotrwałego, wyniszczającego sporu zakończony próbą zabójstwa syna doszło do pojednania pokrzywdzonego ze sprawcą.

Do istotnych okoliczności łagodzących należało także zaliczyć przeproszenie pokrzywdzonych przez oskarżonego, wyrażenie przez niego skruchy i żalu oraz fakt, iż atak na Z. Z. poprzedzony został prowokacyjnym zachowaniem pokrzywdzonego. Nie usprawiedliwia to oczywiście działań przedsięwziętych przez A. Z. (1), żadna bowiem prowokacja nie powinna skłaniać uczestników sporu do sięgania po tak drastyczne metody jego rozwiązywania, niemniej jednak stawia oskarżonego w bardziej korzystnym świetle w realiach przedmiotowej sprawy, szczególnie jeśli uwzględni się dodatkowo okoliczność, iż A. Z. (1) nie był uprzednio karany i prowadził uregulowany tryb życia. Jednocześnie nie można wyrazić aprobaty dla poglądu przedstawionego w uzasadnieniu skarżonego wyroku, że na przeszkodzie dla wymierzenia kary bliższej karze minimalnej stał brak wyrażonego z pełnym wewnętrznym przekonaniem żalu i szczerzej skruchy. W opozycji do tego stwierdzenia Sąd meriti w kilku miejscach podkreślał, iż oskarżony w toku postępowania wielokrotnie wyrażał autentyczny żal z powodu tego, co się stało, płakał i zapewniał, że chciałby porozumieć się z synem (vide str. 15 uzasadnienia). Zachowanie oskarżonego zbliżone do symulowania zaników pamięci zostało natomiast przez biegłych psychiatrów rozpoznane jako zespół (...), stanowiący przypadek psychozy

reaktywnej, występujący u osób, które nieoczekiwanie znalazły się w ciężkiej sytuacji życiowej. Z wyjaśnień samego oskarżonego wynikało, iż nie dopuszczał on do siebie myśli, że chciał zabić syna, co w świetle omówionych wniosków opinii wydaje się zrozumiałe i nie powinno zostać poczytane na jego niekorzyść.

Sąd meriti, podejmując decyzję o nadzwyczajnym złagodzeniu kary wobec oskarżonego za analizowany czyn miał możliwość poruszania się w granicach zagrożenia karą od 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności do 7 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczenie w stosunku do A. Z. (1) kary 6 lat pozbawienia wolności, zbliżonej do górnej granicy ustawowego zagrożenia, moderowanej poprzez zastosowanie instytucji z art. 60 k.k., ocenić należało w kategoriach rażącej nadmiernej surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., rozstrzygnięciu w takim kształcie sprzeciwiały się bowiem ujawnione w sprawie i omówione powyżej okoliczności łagodzące. Skoro sam pokrzywdzony był w stanie wybaczyć ojcu tak brutalny atak na swoją osobę, poprzedzony wieloletnim konfliktem, wydaje się, iż względy na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, aczkolwiek również istotne dla prawidłowego kształtowania wymiaru kary, nie powinny przesądzać o konieczności zaostrzenia sankcji prawnokarnej w tej sprawie. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że złagodził karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu w punkcie 1 do 4 lat, zaś orzeczoną w punkcie 3 karę łączną pozbawienia wolności do 4 lat i 4 miesięcy.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy.

Zaznaczyć trzeba, iż kara wymierzona A. Z. (1) za drugi z przypisanych mu czynów była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości tegoż występku, a także nie przekraczała stopnia zawinienia oskarżonego i nie nosiła znamion rażącej surowości. Wprawdzie wymierzona została w górnych granicach zagrożenia przewidzianych dla instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, należało jednak mieć na uwadze, iż oskarżony w tym wypadku jednym czynem wyczerpał cztery przepisy ustawy karnej na szkodę trzech pokrzywdzonych, działając w sposób brutalny wobec osób wykonujących jedynie przewidziane prawem obowiązki służbowe. Z drugiej strony nie można tracić z pola widzenia, iż w czasie dokonywania przypisanego czynu oskarżony nadal znajdował się w stanie znacznie ograniczonej poczytalności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzenie A. Z. (1) kary łącznej 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności z zastosowaniem zasady asperacji w należyty sposób odzwierciedla związek przedmiotowo-podmiotowy, zachodzący między analizowanymi przestępstwami. Czyny te były ze sobą ściśle powiązane, popełnione zostały z użyciem przemocy, a zatem stanowiły przestępstwa podobne, niemniej jednak wymierzone zostały przeciwko różnym pokrzywdzonym. Nieuzasadnionym dobrodziejstwem byłoby w takiej sytuacji zastosowanie zasady pełnej absorpcji przy wymierzaniu kary łącznej.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. zasądzono od oskarżonego A. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem opłaty za obie instancje, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.

Opłata od kary pozbawienia wolności ustalona została na podstawie art. 10 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zmianami).